

Wszystko już było prócz nas

Ryszard Rynkowski

Kiedy został sam, patrzył w stronę drzwi,
A w pokoju świt przepływał przez dym.
Nie opowiem wam, jak się podle czuł,
Tak naprawdę był, gdzieś w środku, tu.

Potem długo grał, by zagłuszyć ból,
A saksofon drżał i płakał w dymie nut.
I było tak banalnie, jak w filmie, który znał.
I tylko serce dumne nie chciało roli grać.

Wszystko już było, prócz nas,
Sny kopiowane od lat.
Jak tu odcisnąć swój ślad,
Gdy tych wolnych miejsc,
Wokół coraz mniej.

Przed oczami miał ten wielki film,
Kiedy Hackman grał... przez chwilę czuł się nim.
I było tak jak w kinie, gdyby nie głupia myśl,
Że stąd nie można było po filmie w życie wyjść.

Wszystko już było, prócz nas,
Sny kopiowane od lat.
Jak tu odcisnąć swój ślad,
Gdy twa każda myśl,
Każda myśl już była.

Wszystko już było, prócz nas,
Sny kopiowane od lat.
Jak tu odcisnąć swój ślad,
Jak zostawić coś,
Czego już nie zatrze czas.